

Uwarunkowania ekologizacji rolnictwa na terenach chronionych

W historii ochrony środowiska przyrodniczego człowiek odwoływał się do różnorodnych motywacji. Początkowo ochraniano tylko wybrane składniki przyrody powołując się na motywacje religijne, kulturowe i naukowe. Później zastosowano całościową strategię ochronną polegającą na wykorzystaniu środków technicznych, ekonomicznych, planistycznych i edukacyjnych. Końcowe lata XX wieku to działania związane z zintegrowanym rozwojem gospodarczym i ochrony środowiska, zaproponowane w koncepcji ekorozwoju, w której poczesne miejsce zajmuje rolnictwo. Potrzeba proekologicznej strategii rozwoju polskiego rolnictwa coraz częściej podnoszona jest w środowiskach naukowych, administracyjnych i społecznych. Współczesne rolnictwo konwencjonalne stanowi bowiem coraz większe zagrożenie dla siedlisk, przede wszystkim z powodu skażenia wód gruntowych azotanami i środkami ochrony roślin. Fosforany i azotany przedostające się do wód powierzchniowych i przybrzeżnych powodują eutrofizację zbiorników wodnych, czego konsekwencją jest zanik wielu form dzikiej flory i fauny. Do niekorzystnych oddziaływań rolnictwa na środowisko należy zaliczyć także wzmożoną erozję gleb i spadek ich urodzajności oraz emisję amoniaku do atmosfery.

Istnieje wiele koncepcji ekologizacji rolnictwa. Jedna z nich polega na tworzeniu w pierwszej kolejności obszarów chronionych, co powinno w konsekwencji powodować rozwój gospodarstw produkujących żywność metodami zgodnymi z prawami przyrody. Podstawy prawne wynikające z ustawy o ochronie przyrody z 16 października 1991 roku, w myśl której funkcjonują takie kategorie obszarów chronionych, jak parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, znacznie ograniczają bowiem możliwości swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej na ich terenie.

Na szczególną uwagę zasługuje obszar Zielonych Płuc Polski. Leży on na terenie byłych województw: białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego, ostrołęckiego, suwalskiego, ciechanowskiego oraz w częściach województw: elbląskiego, siedleckiego i toruńskiego. Zajmuje 60 759 km², co stanowi 14,9% obszaru Polski. Na mapie przedstawia się jako jednostka bardzo zwarta, zajmująca północno-wschodnią część kraju, której północny i wschodni zasięg wyznacza granica państwa. Występuje tu duża różnorodność krajobrazowa

i geomorfologiczna, bogactwo gatunkowe i ekologiczne zasobów flory i fauny. Można wręcz stwierdzić, iż obszar ZPP zalicza się do nielicznych regionów Polski posiadających wysokie walory przyrodnicze i niski stopień zagrożenia środowiska. Znajdują się tutaj aż 4 parki narodowe:

- Białowiecki, chroniący obszar puszczański,
- Wigierski, chroniący obszar jeziorno-leśny,
- Biebrzański, chroniący dolinę bagienną,
- Narwiański, chroniący dolinę bagienną.

W sumie około $\frac{1}{4}$ powierzchni ZPP jest objęte różnymi formami ochronnymi. Tabela 1 przedstawia rodzaje i powierzchnie obszarów chronionych w poszczególnych województwach wchodzących w skład ZPP.

Tabela 1

Rodzaje i powierzchnia obszarów chronionych w województwach ZPP

| Województwa | Powierzchnia [ha] | | | | | struktura obszarów chronionych [%] |
|---------------|-------------------|-----------------------|-----------------------|---------------------------------|---------|------------------------------------|
| | parków narodowych | rezerwatorów przyrody | parków krajobrazowych | obszarów chronionego krajobrazu | ogółem | |
| Białostockie | 11 400 | 7 564 | 94 008 | 279 812 | 392 784 | 39,0 |
| Ciechanowskie | 0 | 996 | 7 290 | 242 914 | 251 200 | 39,4 |
| Elbląskie | 0 | 6 652 | 25 854 | 130 527 | 163 033 | 26,7 |
| Łomżyńskie | 45 572 | 817 | 9 333 | 52 733 | 108 455 | 16,2 |
| Olsztyńskie | 0 | 9 602 | 41 792 | 0 | 51 394 | 4,0 |
| Ostrołęckie | 0 | 450 | 0 | 0 | 450 | 0,1 |
| Siedleckie | 0 | 3 736 | 57 156 | 199 275 | 260 167 | 30,6 |
| Suwalskie | 22 559 | 15 154 | 41 810 | 0 | 79 523 | 7,6 |
| Toruńskie | 0 | 1 859 | 22 138 | 149 533 | 173 530 | 32,4 |

Źródło: Analiza techniczno-ekonomiczna celowości realizacji programu rolno-środowiskowego w Europie Środkowej na przykładzie regionu „Zielone Płuca Polski”, 1997–1999. Fundacja IUNG, Fundacja Aralon, Warszawa, Wommels 1998, s. 14.

Poszczególne województwa cechuje znaczne zróżnicowanie udziału terenów chronionych; sięgają one od 0,1% w woj. ostrołęckim do 39% w woj. ciechanowskim. Stosunkowo wysokimi udziałami terenów chronionych wyróżniają się województwa o korzystnych warunkach dla rolnictwa: elbląskie (26,7%) i toruńskie (32,4%). Niski był udział terenów chronionych w województwach o słabych naturalnych warunkach dla rolnictwa: ostrołęckie (0,1%) i łomżyńskie (16,2%). Rolnictwo jest tu głównym zajęciem ludności, pomimo nie najlepszych warunków przyrodniczych. Na mapie glebowo-rolniczej Polski wyraźnie wyodrębnia się w północno-zachodniej części ZPP strefa gleb kompleksu pszennego dobrego,

tworzonego przez gleby brunatne budowane z glin lekkich, a w mniejszej części z glin średnich i ciężkich. Warunki glebowe wpływają na waloryzację rolniczej przestrzeni produkcyjnej użytków ornych. W 100-punktowej skali IUNG najwyższe walory (80–100 pkt) cechują północną i wschodnią część obszaru. Średnia ocena walorów rolniczej przestrzeni produkcyjnej ZPP wynosi ok. 58 pkt przy średniej krajowej 66,6 pkt. [Analiza... 1998].

Zgodnie z założeniami idei „Zielonych Płuc Polski”, w przyszłości na obszarze tym będzie około 80% terenów objętych różnego rodzaju formami ochrony, w tym również zlewnie chronione, nie nakładające się na inne formy ochrony. Całkowita likwidacja podmiotów gospodarczych, w tym i rolnictwa, działających degradująco na środowisko przyrodnicze nie jest możliwa na tak dużym obszarze, nawet w perspektywie wielu lat. Najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby więc rozwijanie rolnictwa ekologicznego i związanej z nim produkcji bezpiecznej żywności.

W latach 60. i 70. XX w. rolnictwo ekologiczne było przez naukę i administrację bagatelizowane i traktowane jako zjawisko marginalne. Z reguły powstawało ono spontanicznie z inicjatywy samych rolników, którzy w niewielkim tylko zakresie byli wspierani przez struktury organizacyjne. Dopiero na początku lat 80. nastąpił znaczny wzrost liczby ekogospodarstw i sklepów ze „zdrową żywnością”, który doprowadził do weryfikacji polityki rolnej wielu rządów. Nastąpiło to między innymi za sprawą organizacji rolnictwa ekologicznego, które prowadziły działalność doradczą i kontrolną wobec gospodarstw przekształcających profil swojej produkcji. Główną rolę w tym procesie należy przypisać powstałej w 1972 roku Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego – IFOAM.

Według IFOAM, rolnictwo ekologiczne jest zbiorem różnych szczegółowych koncepcji gospodarowania rolniczego, zgodnych z wymogami gleby, roślin i zwierząt, a jego nadrzędnym celem jest produkcja żywności wysokiej jakości, przy równoczesnym zachowaniu w jak największym stopniu równowagi biologicznej w środowisku przyrodniczym. W rolnictwie ekologicznym dąży się do zamkniętego obiegu materii w obrębie gospodarstwa i zminimalizowania jej dopływu z zewnątrz (własne pasze, środki ochrony roślin, nawozy, energia), wykorzystując przy tym:

- wiązanie azotu przez bakterie symbiotyczne i wolno żyjące zamiast nawozów syntetycznych,
- strukturotwórcze i rozluźniające działanie korzeni roślin oraz flory i fauny glebowej, w miejsce intensywnej uprawy roli,
- biologiczne metody regulacji nasilenia agrofagów (chwasty, choroby i szkodniki), zamiast stosowania pestycydów [Kuś 1995].

Rolnictwo ekologiczne jest systemem gospodarowania, który zapewnia trwałą żyzność gleby i zdrowotność zwierząt oraz wysoką jakość biologicznych produktów jedynie poprzez aktywizację przyrodniczych mechanizmów produkcyjnych. Jest więc szansa pogodzenia konfliktów między produkcją rolną a funkcjami ochronnymi na terenach chronionych. Niestety, obserwuje się zbyt niską znajomość tej problematyki przez rolników. Dowodem tego są wyniki badań przeprowadzonych w połowie 1995 r. w losowo dobranej 10% próbie gospodarstw z gmin Białowieża, Hajnówka i Narewka [Analiza... 1998]. Rolników pytano o to, czy zetknęli się z pojęciem „rolnictwo ekologiczne” i na czym ono, ich zdaniem, polega. Twierdząco na to pytanie odpowiedziało 73% badanych. Około $\frac{2}{3}$ ankietowanych utożsamiało rolnictwo ekologiczne ze stosowaniem obornika, 26% z niestosowaniem nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin, około 10% ze zdrową żywnością, a 2% z ochroną środowiska. Spośród ogółu badanych 46% deklarowało zainteresowanie ekologizacją swoich gospodarstw. Wystąpiły przy tym pewne różnice, gdy wyodrębniono grupy według powierzchni posiadanych gospodarstw, według wieku i wykształcenia rolników. W badanej populacji najliczniejszą grupę stanowili właściciele gospodarstw mniejszych obszarowo. Okazało się, iż byli oni w niewielkim stopniu zaznajomieni z badaną problematyką i w najmniejszym stopniu zainteresowani ekologizacją swoich gospodarstw (odpowiednio 66% i 38% odpowiedzi w badanej grupie). Największe natomiast zainteresowanie ekologizacją wykazali respondenci posiadający gospodarstwa powyżej 15 ha (90% i 61% badanej grupy obszarowej).

Interesująco również przedstawia się zróżnicowanie w odpowiedziach respondentów o różnym poziomie wykształcenia. Spośród osób legitymujących się wykształceniem średnim aż 90% było zaznajomionych z problemami ekologicznymi, z wyższym – 75%, z podstawowym – 62%, a najniższy stopień znajomości omawianych zagadnień wystąpił wśród ankietowanych z wykształceniem zawodowym. Najmniejsze zainteresowanie ekologizacją własnych gospodarstw wykazali badani z wykształceniem podstawowym. Zainteresowanie to wzrastało w miarę posiadania wyższych kwalifikacji ogólnych. Reasumując należy stwierdzić, że wśród badanych w największym stopniu zainteresowani rolnictwem ekologicznym byli najmłodsi rolnicy, legitymujący się wykształceniem średnim i wyższym, posiadający gospodarstwa o powierzchni powyżej 15 ha. Istotną barierą wdrażania proekologicznych metod gospodarowania mogą być więc stosunkowo niskie kwalifikacje zawodowe i ogólne rolników.

Innym hamulcem rozwoju naturalnych metod gospodarowania jest stan infrastruktury gospodarczej, obsługi rolnictwa, zagospodarowania i urzędzenia obszarów wiejskich. Na przykład, system melioracji charakteryzuje się głębo-

kimi odwodnieniami podglebia oraz z reguły brakiem właściwie wykorzystywanych urządzeń nawadniających. Wadliwe odwadnianie powoduje straty ekologiczne, zwłaszcza gleb torfowych i piaszkowych. Także niezadowalający jest system zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę. Jest to bardzo niekorzystne zarówno z punktu widzenia produkcji rolniczej, jak również wymogów ochrony środowiska naturalnego. Na przykład, około 60% gospodarstw indywidualnych w regionie północno-wschodniej Polski zaopatruje się ze studni położonych zbyt blisko budynków inwentarskich. Ścieki z zagród najczęściej odprowadzane są do ziemi. Kanalizacja i wiejskie oczyszczalnie ścieków praktycznie nie istnieją. Średnio około 30% gospodarstw nie ma możliwości korzystania z trójfazowego zasilania elektrycznego jako siły do napędu maszyn i urządzeń. Procesy przechodzenia z rolnictwa konwencjonalnego na ekologiczne nie będą więc ani łatwe, ani szybkie.

W literaturze przedmiotu powszechnie przedstawia się korzyści płynące ze stosowania alternatywnych metod produkcji powołując się na badania przeprowadzone w Europie Zachodniej. Badania te stanowią cenną pomoc metodyczną, jednak ze względu na odmienność uwarunkowań, ich wyniki w przeważającej mierze nie są adekwatne do warunków Polski. W związku z tym w roku 1999 dokonano próby oceny efektywności ekonomicznej prowadzenia produkcji metodami ekologicznymi na przykładzie 11 gospodarstw: 6 ekologicznych i 5 konwencjonalnych (tradycyjnych), położonych w byłych województwach białostockim i łomżyńskim. Są one ze względu na wielkość gospodarstw (ponad 10 ha), udział trwałych użytków zielonych i jakość gleb zbliżone do typowych dla tych województw. Łącznie porównywane grupy użytkowały ponad 180 ha użytków rolnych. Nieco lepsze niż przeciętne było ich wyposażenie w środki trwałe, przede wszystkim w ciągniki, maszyny rolnicze oraz urządzenia infrastruktury wiejskiej, takie jak gaz butlowy, telefon, wodociąg, kanalizacja. Gospodarstwa były prowadzone przez ludzi młodych, często ze średnim wykształceniem, współpracujących z ośrodkiem doradztwa rolniczego.

Poniżej zostaną przedstawione wyniki oceny efektywności ekonomicznej prowadzenia produkcji metodami ekologicznymi i tradycyjnymi. Dane, które posłużyły do analizy, dotyczą lat 1994–1998 i pochodzą z ankiet wykonanych przez IUNG oraz z bezpośrednich wywiadów z właścicielami gospodarstw. W gospodarstwach ekologicznych nie stosowano syntetycznych nawozów mineralnych, natomiast w tradycyjnych ich zużycie wynosiło około 80 kg NPK/ha użytków rolnych.

Gospodarstwa prowadzące produkcję metodami ekologicznymi były większe od tradycyjnych. Gospodarstwa konwencjonalne charakteryzowały się natomiast znacznie większym udziałem trwałych użytków zielonych (prawie o 15

punktów procentowych). W całym okresie badań powierzchnie te ulegały ciągłym zmianom wynikającym z powiększania obszaru drogą kupną oraz dzierżaw. Lepsze warunki gospodarowania ze względu na jakość gleb i posiadane środki trwałe miały gospodarstwa ekologiczne. Dysponowały one także nieznacznie większymi zasobami siły roboczej w przeliczeniu na gospodarstwo.

Wszystkie oceniane gospodarstwa miały charakter typowo rolniczy. W obu grupach w strukturze zasiewów dominowały zboża, chociaż w gospodarstwach ekologicznych było ich o wiele mniej (w 1994 roku o 12, w 1998 roku o 18 punktów procentowych), z uwagi na konieczność przeznaczania większej powierzchni pod rośliny pastewne, głównie motylkowe na zielonkę i siano. Sukcesywnie malały zasiewy ziemniaków, z roku na rok zwiększała się bowiem obsada zwierząt. W 1994 roku wynosiła ona 56 SD na 100 ha UR, a w 1998 roku 61 SD. Dotyczyło to głównie bydła (ponad 80% struktury stada). Produkcja zwierzęca jest integralną częścią gospodarstwa ekologicznego, zapewniającą wystarczającą ilość obornika. Najczęściej przyjmuje się, że z punktu widzenia racjonalnej gospodarki nawozowej obsada zwierząt przy takim systemie produkcyjnym powinna wynosić od 0,8 do 1,5 SD na 1 ha przeliczeniowy, co jest bardzo trudne do uzyskania [Kuś 1995].

Rolnicy zmuszeni są uprawiać poplony i wsiewki nie tylko na pasze, ale także na nawozy zielone. W porównywanych gospodarstwach tradycyjnych ten sposób poprawy biologicznej aktywności gleby w ogóle nie był stosowany, chociaż tutaj obsada zwierząt była o wiele niższa (np. w 1998 roku wynosiła 52 szt./100 ha UR). Reasumując można stwierdzić, iż w gospodarstwach ekologicznych następuje systematyczna korekta struktury zasiewów, polegająca głównie na zmniejszaniu powierzchni zbóż, a wprowadzaniu w ich miejsce roślin strączkowych na nasiona, roślin pastewnych oraz warzyw, owoców i ziół, ponieważ jedynie na nie istnieje zapotrzebowanie ze strony zorganizowanego rynku produktów ekologicznych. Dotyczy to głównie rynku krajowego. Istnieją możliwości eksportu przez Polskę tylko roślin rzadziej uprawianych (gryka, proso, len, soczewica), przyprawowych i ziół.

W gospodarstwach tradycyjnych powszechnie uprawiano mieszankę zbożową jara zbieraną na ziarno z przeznaczeniem na paszę oraz ziemniaki, z uwagi na jakość gleb oraz potrzeby paszowe trzody chlewnej.

W analizowanych gospodarstwach warunki glebowe były gorsze od przeciętnych w kraju (udział gleb klas V i VI kształtował się w granicach 50%, gdy analogicznie w kraju – 31%), co zdecydowało między innymi o niskim poziomie plonów. Z danych zawartych w analizowanych ankietach wynika, iż system gospodarowania nie decyduje o zróżnicowaniu plonów. Nieco niższych plonów w gospodarstwie ekologicznym nie można tłumaczyć jedynie rezygna-

cją ze stosowania chemicznych środków nawożenia i ochrony roślin. Ogólnie można stwierdzić, iż poziom obu grup gospodarstw wskazuje na ekstensywną gospodarkę. Jako miarę produktywności użytków rolnych przyjęto produkcję roślinną (globalną) w jednostkach zbożowych z 1 ha. Okazało się, że była ona wyższa w gospodarstwie ekologicznym o 4,2 punktu procentowego (1998 r.).

Potwierdza się więc teza, iż w warunkach północno-wschodniej Polski, gdzie dominuje ekstensywny system uprawy roślin, przejście na ekologiczny sposób gospodarowania nie oznacza wcale drastycznego obniżenia plonów. Dotyczy to również produkcji zwierzęcej. Wydajność mleczna krów w 1998 roku była wyższa w gospodarstwach ekologicznych o 11% (w poprzednich latach różnica ta sięgała nawet 15%). Wynika to prawdopodobnie ze zwiększonej wartości odżywczej, zdrowotnej i smakowej roślin uprawianych metodami naturalnymi. Podczas badań przeprowadzonych w Niemczech ustalono, że przy takiej samej mleczności krowy potrzebowały o 20–30% paszy mniej, gdy pochodziła ona z gospodarstw biodynamicznych, niż w przypadku, gdy podawano paszę wyprodukowaną w gospodarstwach konwencjonalnych. Również w tuczu trzody chlewnej brak w paszy polifamiksów nie spowodował znaczących spadków przyrostów dziennych i nie wydłużył okresu tuczu.

Porównywane gospodarstwa miały charakter towarowy, tylko niewielką część wytwarzanych produktów (mleko, jaja, ziemniaki) przeznaczano na potrzeby właściciela i jego rodziny. Widoczne jest jednak zróżnicowanie struktury sprzedaży w poszczególnych latach w obrębie jednego systemu. W 1995 roku w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się znacznie udział dochodów ze sprzedaży produktów pochodzenia zwierzęcego (w gospodarstwach ekologicznych o prawie 6, a w gospodarstwach konwencjonalnych o 4 punkty procentowe). Powodem tego były trudności ze sprzedażą w stanie surowym produktów pochodzenia zwierzęcego poza ogólną siecią skupu i przetwórstwa. Przetwórstwo zgodne z ekologią wymaga nowoczesnych urządzeń, a na to rolników jeszcze nie stać. W roku 1996 pojawiły się jednak pierwsze symptomy szczególnego zainteresowania jakością przetwórstwa mlecznego. Zaowocowało to znacznym zwiększeniem sprzedaży produkcji zwierzęcej w obu omawianych grupach gospodarstw (o ponad 30%). Nadal jednak towarowość produkcji roślinnej była większa w gospodarstwach ekologicznych (w 1998 roku o 10 punktów procentowych).

Głównym kryterium oceny gospodarstw chłopskich jest dochód rolniczy, stanowiący różnicę między wartością produkcji końcowej brutto a kosztami poniesionymi na jej wytworzenie (tab. 2).

Tabela 2

Porównanie wybranych wskaźników ekonomicznych gospodarstw stosujących różne systemy gospodarowania w 1998 r. (w zł)

| Wyszczególnienie | Gospodarstwa | |
|---------------------------|--------------|------------|
| | ekologiczne | tradycyjne |
| Produkcja końcowa na 1 ha | 1813 | 1356 |
| Koszty całkowite na 1 ha | 1625 | 1649 |
| Dochód rolniczy: | | |
| • na 1 ha UR | 627 | 13 |
| • na 1 pełnozatrudnionego | 5044 | 302 |
| Zarobki uboczne na 1 ha | 948 | 1239 |
| Dochód osobisty na 1 ha | 1575 | 1251 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie nie publikowanych ankiet sporządzonych przez IUNG w 1999 r.

Z prezentowanych danych wynika, iż gospodarstwa ekologiczne w roku 1998 uzyskały znacznie lepsze wyniki ekonomiczne, bowiem produkcja końcowa brutto była wyższa o 34%. Częściowo było to na pewno rezultatem możliwości uzyskania lepszych cen za niektóre produkty roślinne, zwłaszcza warzywa i owoce (nawet o 15%). Wymagało to jednak wielu dodatkowych zabiegów związanych z poszukiwaniem nabywców zbiorowych, hurtowni i sklepów zainteresowanych żywnością ekologiczną lub z dostarczaniem produktów własnym transportem na znaczną odległość, np. do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Rezygnacja ze stosowania nawozów mineralnych, chemicznych środków ochrony roślin i pasz przemysłowych w gospodarstwach ekologicznych spowodowała jedynie nieznaczne obniżenie kosztów materiałowo-pieniężnych. Gospodarstwa tradycyjne bowiem charakteryzuje ekstensywny sposób prowadzenia produkcji rolnej.

Rok 1998 okazał się wyjątkowo korzystny dla gospodarstw ekologicznych. Jeśli w poprzednich latach uzyskiwany dochód rolniczy był średnio wyższy o około 45–48%, to w roku 1998 różnica ta stanowiła ponad 90%. Rolnicy z gospodarstw konwencjonalnych mieli bardzo duże trudności ze zbytem swoich płodów rolnych. Nastąpiło znaczne zwiększenie stanu zapasów produkcji roślinnej. Również spożycie naturalne rodzin w rozpatrywanym roku było o wiele większe niż w latach poprzednich.

Przy niskim poziomie dochodu rolniczego gospodarstwa tradycyjne nie miały możliwości akumulacji środków na odtworzenie majątku produkcyjnego, stąd duży był udział zarobków ubocznych w dochodzie osobistym (91%). Do-

chody pozarolnicze (renty, emerytury, dodatkowe zarobki) miały istotne znaczenie również w grupie gospodarstw ekologicznych (60%), z tą jednak różnicą, że związane one były w dużej mierze z wykorzystywaniem naturalnych walorów gospodarstw.

Przeprowadzona analiza, mimo zastosowanych uproszczeń, wskazuje, że na terenach chronionych system ekologiczny może być szansą dla gospodarstw poszukujących dróg zwiększania swej dochodowości. O ocenie systemów rolniczych, obok wskaźników ilościowych, decydują także wskaźniki jakościowe. Podejmowane w gospodarstwach działania zmierzały do poprawy bezpieczeństwa przyrodniczego. Sprowadzały się one głównie do zmian w przechowywaniu obornika, zakładania przyzmk kompostowych, budowy własnej oczyszczalni ścieków, dbałości o estetykę gospodarstwa.

Rolnictwo ekologiczne jeszcze długo będzie miało niewielki udział w rynku rolno-spożywczym. Głównymi czynnikami ograniczającymi rozwój gospodarstw ekologicznych w Polsce są:

- a) brak wsparcia finansowego dla ich powstawania i funkcjonowania,
- b) brak organizacji posiadającej pełnomocnictwo rządu do atestacji produkcji żywności ekologicznej zgodnie z ustawodawstwem Unii Europejskiej, co utrudnia zbyt produktów na rynku krajowym i zagranicznym.

Najważniejszym hamulcem rozwoju naturalnych metod gospodarowania w rolnictwie jest mały popyt na żywność ekologiczną. Doświadczenia państw bardziej rozwiniętych wskazują jednoznacznie jednak na to, że konsumpcja żywności produkowanej metodami alternatywnymi staje się ważnym elementem stylu życia określonych grup społeczeństwa. Zjawisko to w przyszłości będzie się prawdopodobnie nasilać wobec wzrostu zagrożenia chorobami cywilizacyjnymi. Również w Polsce wraz ze wzrostem świadomości ekologicznej ludności oraz podnoszeniem poziomu stopy życiowej możemy spodziewać się podobnych zjawisk. Najistotniejszymi barierami rozpowszechniania bezpiecznej żywności stają się natomiast: ograniczona dostępność, mała różnorodność asortymentowa i nierytmiczność dostaw ekologicznych artykułów spożywczych, brak informacji o produkcie. A więc cała sfera dystrybucji. Dlatego też opracowanie odpowiedniej dla produktów ekologicznych strategii dystrybucji staje się w Polsce zagadnieniem bardzo ważnym. Niestety, tylko w niewielkim zakresie możemy skorzystać przy tym z doświadczeń UE, ponieważ i tam nie została określona odpowiednia strategia marketingowa żywności ekologicznej, o czym świadczą trudności w efektywnym kojarzeniu podaży i popytu na tamtejszych rynkach.

Reasumując należy stwierdzić, że ekologizację rolnictwa na terenie Zielonych Płuc Polski należy wiązać z realizacją koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Należy zadbać o rozwój tych rejonów. Wymagać to będzie wielu działań inwestycyjnych państwa i władz lokalnych, a mianowicie powołania instytucji do spraw kontroli atestacji wyprodukowanej żywności, uruchomienia funduszu ochrony środowiska dla rolnictwa ekologicznego, stworzenia systemu dystrybucji żywności, opracowania systemu doradztwa w zakresie produkcji ekologicznej oraz metod przetwarzania jej produktów.

Literatura

- Analiza techniczno-ekonomiczna celowości realizacji programu rolno-środowiskowego w Europie Środkowej na przykładzie regionu „Zielone Płuca Polski”*, 1997–1999. Fundacja JUCN, Fundacja Avalon, Warszawa Wommels, 1998.
- CYWONIUK M., 1994: Ekonomiczne aspekty rolnictwa na terenach chronionych w północno-wschodnim regionie Polski. [W:] Gajewski J. (red.) *Polityka agrarna państwa a rolnicza polityka regionalna*. ECU, Białystok.
- DOBRZAŃSKI G., DOBRZAŃSKA B.M., KIEŁCZEWSKI D., 1997: *Ochrona środowiska przyrodniczego*. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- KRASOWICZ S., 1996: *Analiza i ocena gospodarstw ekologicznych, integrowanych i tradycyjnych w rejonie Polski północno-wschodniej na tle warunków przyrodniczych i ekonomicznych rolnictwa*. IUNG, Puławy.
- KUŚ J., 1995: *Systemy gospodarowania w rolnictwie (rolnictwo ekologiczne)*. Materiały szkoleniowe. IUNG, Puławy.
- Rolnictwo a ochrona środowiska na obszarze „ZPP”*. Białystok, 21.05.1996.
- Rolnictwo ekologiczne w teorii i praktyce*. IUNG, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa OW Białystok. Szepietowo-Białystok, 13–14.06.1995.
- RUNOWSKI H., 1997: *Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1997.

Circumstances of pro-ecology agriculture development in preserved areas

Abstract

In the paper author states that ecological agriculture gives chances for the development of regions with protected landscape. At present, the extension of environmental methods of production is limited by modest demand for ecological food but the consumption of ecological products is expected to increase in the coming years.

One of the ways in which the progress in demand for ecological food products might be facilitated is the expansion of the distribution network for these goods.

The development of the regions named "green lungs" of Poland will be associated with an implementation of the concept of the multifunctional development of these areas.